


**ks. Janusz Wilk**

 <https://orcid.org/0000-0002-6488-527X>  
[janusz.wilk@katowicka.pl](mailto:janusz.wilk@katowicka.pl)

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://ror.org/01o4rcc94>

## Teologiczne znaczenie wyrażenia „dar Boży” w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej

 <https://doi.org/10.15633/ps.28305>

Ks. Janusz Wilk – ur. w 1973 roku, prezbiter archidiecezji katowickiej; dr hab. nauk teologicznych w zakresie bibliistyki. Publikacje książkowe z ostatnich lat: *Trwać przy Bogu* (Kraków 2021), *„Zacznijcie, wargi nasze, chwalić Pannę świętą”. Komentarz biblijno-duchowy do Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* (Katowice 2019). Redaktor naukowej serii: Biblia Impulsy.

---

**Article history** • Received: 4 Dec 2023 • Accepted: 22 Jun 2024 • Published: 30 Sep 2024

**ISSN** 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

## Abstract

*The theological significance of the expression 'gift of God' in the writings of St Elizabeth of the Trinity*

God's bestowal of the various gifts on man is one of the most frequent (favourite) themes which reoccur in the writings of St Elizabeth of the Trinity. Among these, the most important is the "gift of God," to which she refers ten times. The article first outlines the theme of the "gift of God" in the New Testament. Two groups of meanings are distinguished for this phrase. The first concerns texts understood personally, in which the gift is Jesus (Jn 4:10) or the Holy Spirit (Acts 8:20), while the second concerns texts in which the "gift of God" is interpreted objectively, as one's life path (vocation) or as special abilities and skills (Rom 6:23; 11:29; 2 Tim 1:6). The texts in which Elizabeth uses this expression convey not only a specific message to the addressees but, above all, reveal her bond with Jesus as the gift of the Father and her gratitude for God's salvific work and for the particular gifts He bestows on human beings. In Elizabeth's spirituality, gift-giving leads to worshipping God.

**Keywords:** gift of God, Élisabeth Catez, St Elizabeth of the Trinity, worship

---

## Abstrakt

*Teologiczne znaczenie wyrażenia „dar Boży” w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej*

Obdarowanie przez Boga różnymi darami człowieka to jeden z częstszych (ulubionych) tematów, do którego św. Elżbieta od Trójcy Świętej powracała w swoich pismach. Pośród nich najważniejszy jest „dar Boży”, do którego nawiązała dziesięciokrotnie. W artykule zarysowano najpierw zagadnienie „daru Bożego” w Nowym Testamencie. Studium to wyróżniło dwie grupy znaczeniowe tego sformułowania. Pierwsza z nich zawiera teksty rozumiane osobowo, w których darem tym jest Jezus (J 4, 10) lub Duch Święty (Dz 8, 20), a druga eksponuje teksty, w których „dar Boży” interpretowany jest przedmiotowo, jako stan życia (powołanie) lub jako specjalne zdolności i umiejętności (Rz 6, 23; 11, 29; 2 Tm 1, 6). Teksty, w których Elżbieta stosowała to wyrażenie niosą nie tylko konkretny przekaz do adresatów, ale przede wszystkim odsłaniają jej więź z Jezusem jako darem Ojca oraz wdzięczność za dzieło zbawcze Boga i za dary szczegółowe jakimi obdarza człowieka. W duchowości Elżbiety obdarowanie prowadzi do wielbienia Boga.

**Słowa kluczowe:** dar Boży, Elżbieta Catez, św. Elżbieta od Trójcy Świętej, uwielbienie

---

Dusze nie umieją czekać.

Jeżeli Bóg nie daje się im w sposób widoczny, opuszczają Jego świętą obecność, a kiedy On przychodzi zaopatrzone we wszystkie swoje dary, nie zastaje nikogo, dusza znajduje się na zewnątrz, wśród rzeczy zewnętrznych, nie mieszka w głębi samej siebie!

św. Elżbieta od Trójcy Świętej, List 304 (tłum. Szymon Pindur)

Człowiek w ramach rozwoju intelektualno-duchowego przyswaja lub tworzy różnego rodzaju zwroty oraz wyrażenia, które świadomie bądź nieświadomie stanowią jego komunikację interpersonalną. Niektóre z nich może dobierać celowo i systematycznie je stosować (powtarzalność), gdyż wiążą się one z pozytywnymi doświadczeniami lub korzysta z nich, by podkreślić szczególną ich treść (przesłanie), jaką ze sobą nosią.

Tego rodzaju zjawisko dostrzegalne jest również w pismach Elżbiety Catez – św. Elżbiety od Trójcy Świętej<sup>1</sup>. Karmelitanka posiadała swoje ulubione sformułowania, którymi w różnorodny sposób i z różną częstotliwością dzieliła się z innymi za pośrednictwem swoich pism<sup>2</sup>. Niekiedy jedynie przytaczała dany zwrot lub wyrażenie (np. jako motto listu, czy podpis), a innym razem na jego fundamencie budowała szerszy tok myślowy. Pośród całej gamy tych sformułowań warto przytoczyć przynajmniej kilka z nich: „nasze życie; obcowanie jest w niebie”<sup>3</sup>,

1 Urodziła 18 lipca 1880 roku we Francji. Do Karmelu w Dijon wstąpiła 2 sierpnia 1901 roku. Zmarła na nieuleczalną wówczas chorobę Addisona 9 listopada 1906 roku. Beatyfikowana 25 listopada 1984 roku, a kanonizowana 16 października 2016 roku.

2 W niniejszym opracowaniu posługujemy się następującymi zbiorami pism Elżbiety Catez – św. Elżbiety od Trójcy Świętej: *Élisabeth de la Trinité, Œuvres Complètes, édition critique C. De Meester, Les Éditions du Cerf, Paris 2017*. Wydanie polskie: *Elżbieta od Trójcy Świętej, Pisma wszystkie, t. 1: Listy młodzieńcze; t. 2: Listy z Karmelu; t. 3: Pisma pomniejszych, tłum. i oprac. J. E. Bielecki, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2006*. Wszystkie skróty pism Elżbiety przyjmujemy za skrótami zastosowanymi w dziele: *Elżbieta od Trójcy Świętej, Pisma wszystkie, Oznaczenie: L – List, Listy; P – Poezja, Poezje; Dzk – Dziennik; ZD – Zapiski duchowe; NW – Niebo w wierze; WNP – Wielkość naszego powołania; OR – Ostatnie rekolekcje; PCM – Pozwól ciębie miłować*. Numeracja polska pism Elżbiety od Trójcy Świętej niejednokrotnie różni się od numeracji wydania oryginalnego, dlatego w tekstach bezpośrednio dotyczących omawianego zagadnienia będziemy podawać numerację podwójną (polską i francuską).

3 Zdanie to, oparte na wypowiedzi św. Pawła Apostoła (Flp 3, 20), występuje w: L 237, 241, 246, 249, 252, 258, 339; ZD 16 – zob. szerzej J. Wilk, *Zagadnienie „ojczyzny w niebie”*

„wkorzeniemi w Boga”<sup>4</sup>; „święta forteca świętego skupienia”<sup>5</sup>, „Ognisko; Ogień Bożej Miłości”<sup>6</sup>; „wieczne teraz”<sup>7</sup> i będące jej „drugim imieniem” – „Laudem gloriae”<sup>8</sup>.

W niniejszej pracy przyjrzymy się jednemu z tych sformułowań – „dar Boży – *Don de Dieu*” (przedmiot materialny), by określić jego zastosowanie i teologię w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej (przedmiot formalny). Interesuje nas cel jego zamieszczenia w danym piśmie, jego interpretacja oraz przekaz, jaki z sobą niesie w kontekście adresata.

---

w *Liście św. Pawła do Filipian i w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 33 (2018), s. 215–231.

- 4 Sformułowanie wywodzące się z Ef 3, 17 i Kol 2, 7. W różnych formach występuje także w: L 192; 318; 337; WNP 10; OR 20; 33; PCM 6.
- 5 Zob. pełne powtórzenia tego sformułowania: L 286 (2×); P 102; NW 11; OR 31, 43 oraz nawiązania do niego: L 318; P 112, 114; OR 44. Porównanie to pochodzi od św. Jana od Krzyża – zob. św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, 40, 3, w: św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, przekł. B. Smyrak, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1995, s. 712.
- 6 Różne odcienie tego wyrażenia: „Ognisko miłości” (L 272, 306, 334, 339, 340; P 95, 101, 102, 107; PCM 1); „Ognisko światła” (P 86); „olbrzymie Ognisko” (L 295); „wielkie Ognisko” (L 318); „płonące Ognisko” (P 103); „Ognisko Jego Miłości” (L 291); „płonący Ogień miłości” (L 289); „Ognisko Bożej Miłości” (P 95); „Ogień pochłaniający” (L 295). Obraz ten wielokrotnie był stosowany przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus – zob. np.: List 8 – Do Celiny (z dn. 26.04.1889); List 1 – Do o. Roulland (z dn. 23.06.1896); Poezja 3 – *Żyć Miłością* (z dn. 26.02.1895), w: św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy. Rękopisy autobiograficzne „A”, „B”, „C”. Rady i wspomnienia. Ostatnie rozmowy. Wybór listów, poezji, modlitw*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1996.
- 7 Zob. NW 17; OR 25 (2×), 28, 44. Mistyczka z Dijon zacerpnęła tę myśl z lektury Rusbrock l’admirable (*Œuvres choisies*), trad. E. Hello, Librairie Academique Didier, Paris 1902, s. 64 i 67 – zob. szerzej: J. Wilk, *The Thought of Blessed John van Ruusbroec in the Writings of St Elizabeth of the Trinity*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 30 (2022) nr 1, s. 153–154.
- 8 Wyrażenie pochodzące z Ef 1, 12 (Wulgata). Zastosowane w: L 252; 262; 271 (2×); 279; 286; 308 (2×); 309; 312; 333; 340; P 98 (przyp. 1), 99, 100, 101, 106, 113, 116, 119, 122 (2×), 123; NW 44; WNP 13; OR 1, 6, 9, 20, 25, 42, zob. szerzej: K. W. Kraj, *Laudem gloriae – życie codzienne jako liturgia*, w: *Uwielbienie chwały. VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej*, 5–8 maja 2003, red. J. W. Gogola, Kraków 2004, s. 155–181 (Karmel. Żywcy, 6). Wyrażenie to występuje również w L 222, gdzie zostało zapisane w języku francuskim (*louange de sa gloire*), a nie w łacińskim i nie posiada jeszcze znamienia drugiego imienia mistyczki z Dijon.

Metodę studium wyznacza opis<sup>9</sup>. Skorzystamy między innymi z analizy tekstów biblijnych oraz przeprowadzimy badanie pism Elżbiety, omawiając ich kontekst historyczny, literacki oraz znaczenie teologiczne.

## 1. Zarys zagadnienia „daru Bożego” w Nowym Testamencie

Wyrażenie „dar Boży” nie jest oryginalnym sformułowaniem św. Elżbiety od Trójcy Świętej. Mistyczka przytaczała go na podstawie lektury francuskojęzycznej wersji Nowego Testamentu, korzystając z *Manuel du chrétien. Nouveau Testament. Psaumes. Imitation*<sup>10</sup>.

Na podstawie ksiąg Nowego Testamentu wyrażenie to można wyprowadzić z dwóch frazeologicznych konstrukcji greckich, których kryterium wyboru stanowią rzeczowniki δωρεά („dar”; „podarunek”, „darowizna”)<sup>11</sup> i χάρισμα („dar łaski”, „łaska”, „dar”, „charyzmat”)<sup>12</sup> w odniesieniu do θεός („Bóg”). Wspólną cechą semantyczną obydwu leksemów jest ofiarowanie, podarowanie czegoś, bez konieczności zwrotu, czy zapłaty za to.

### 1.1. „Dar Boży” w J 4, 10 i Dz 8, 20

Pierwsza konstrukcja, oparta na leksemie δωρεά, występuje w Nowym Testamencie dwukrotnie: τὴν δωρεὰν τοῦ θεοῦ – „dar Boga” (J 4, 10;

9 Por. J. Słomka, *Metodologia teologii duchowości*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 50 (2017) z. 1, s. 138.

10 *Manuel du chrétien. Nouveau Testament. Psaumes. Imitation* (Podręcznik chrześcijańska. Nowy Testament. Psalm. O naśladowaniu /Chrystusa/), Gaume et Cie Éditeurs, Paris 1896. Układ książki: NT: ss. 1041 + Psalm: ss. 214 + O naśladowaniu: ss. 214, zob. A. Borrell, Elisabetta della Trinità e la Bibbia, „Rivista di Vita Spirituale” 67 (2013) nr 4/5, s. 441, przyp. 11.

11 Zob. δωρεά, w: R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1995, s. 148 (Prymasowska Seria Biblijna, 3); F. Büchsel, δωρεά, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. 2, hrsg. von G. Kittel, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart 1935, s. 169.

12 Zob. χάρισμα, w: R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 652; H. Conzelmann, χάρισμα, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. 9, hrsg. von G. Friedrich, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1973, s. 393–397.

Dz 8, 20)<sup>13</sup>. W bezpośrednim kontekście J 4, 10 „darem Boga” jest „woda żywa”, która w kulturze biblijnej była powszechnie utożsamiana z wodą źródlaną (płynącą), będącą przeciwieństwem wody stojącej (w studni lub cysternie). W Starym Testamencie „woda żywa” odnosi się do Boga, który jest jej źródłem (zob. Jr 2, 13; 17, 13) lub do mądrości (zob. Syr 24, 21–27). W judaizmie wyrażenie to było rozumiane jako określenie techniczne definiujące Prawo. W świetle nauki Nowego Testamentu „żywą wodą” jest Duch Święty (zob. J 7, 37–39). Jednakże w kontekście wypowiedzi Jezusa „kim jest Ten, kto ci mówi” (J 4, 10) oraz uwzględniając symbolikę wyrażenia „chleba żywego” z J 6, 35. 51, utożsamianego bezpośrednio z Jezusem, również sformułowanie „woda żywa” możemy odnieść do Jego osoby. Stąd „darem Boga” jest Jezus Chrystus<sup>14</sup>.

Wyrażenie τὴν δωρεάν τοῦ θεοῦ w Dz 8, 20 zostało użyte w kontekście posługi apostołów Piotra i Jana, którzy przez nakładanie rąk na mieszkańców Samarii (wcześniej przyjęli oni już słowo Boże), udzielali im Ducha Świętego (zob. Dz 8, 14–18). Podczas tej posługi prawdopodobnie były widoczne zewnętrzne przejawy tej aktywności, którymi mogły być różne dary Ducha Świętego (dary charyzmatyczne – zob. np. 1 Kor 12, 1–11). Wyrażenie „dar Boga” zawarte w wersecie 20 może odnosić się do mocywładzy (ἐξουσία) (w. 19), którą za pieniądze chciał nabyć Szymon Mag lub – co wydaje się bardziej słuszne – do szczególnej obecności Ducha Świętego<sup>15</sup>. Dar ten „nie może być zredukowany do rzeczy, która byłaby do dyspozycji niezależnej woli człowieka, zaś modlitwa o jego udzielenie nie może być utożsamiona ze sztuką lub umiejętnością, którą można handlować”<sup>16</sup>.

13 Dar ten (δωρεά) dwukrotnie też odnosi się do osoby Ducha Świętego (zob. Dz 2, 38; 10, 45) i siedmiokrotnie do konkretnej łaski udzielanej przez Boga (zob. Dz 11, 17; Rz 5, 15. 17; 2 Kor 9, 15; Ef 3, 7; 4, 7; Hbr 6, 4).

14 Por. G. R. Beasley-Murray, John, Word Books, Publisher, Dallas 1999, s. 60 (Word Biblical Commentary, 36); V. Kunka, Jezus jako dar Boga dla świata w czwartej Ewangelii, red. J. Łach, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1990, s. 234 (Studia z Bibliistyki, 5).

15 Por. G. Schneider, Apostelgeschichte, cz. 1 (1, 1–8, 40), Verlag Herder, Freiburg–Basel–Wien 2002, s. 494, przyp. 102 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Sonderausgabe).

16 R. Pindel, Magia czy Ewangelia. Konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów Apostolskich, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2003, s. 289.

## 1.2. „Dar Boży” w Rz 6, 23; 11, 29; 2 Tm 1, 6

W języku greckim Nowego Testamentu drugą formę wyrażenia „dar Boga” tworzy rzeczownik χάρισμα. W złożeniu z θεός występuje trzykrotnie: τὸ δὲ χάρισμα τοῦ θεοῦ – „zaś dar Boga” (Rz 6, 23); τὰ χαρίσματα καὶ ἡ κλήσις τοῦ θεοῦ – „dary i powołanie Boga (Rz 11, 29); τὸ χάρισμα τοῦ θεοῦ – „dar Boga” (2 Tm 1, 6).

Pierwsze zastosowanie χάρισμα τοῦ θεοῦ w Liście do Rzymian (6, 23) stanowi teologiczny antonim wobec τὰ γὰρ ὀψώνια τῆς ἀμαρτίας („zapła-tą bowiem grzechu”). W zdaniu tym „dar Boga” oznacza życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. O ile leksem ὀψώνιον, przynależą-cy do wokabularza wojskowego, definiuje podstawowe wynagrodzenie, jakie rzymscy żołnierze otrzymywali za swoją służbę w legionach (tzw. żołd), o tyle χάρισμα określa dar, jaki otrzymywali oni niezależnie od swojej służby i zasług. To dar całkowicie dobrowolny ze strony ofiaro-dawcy (cesarza) i wynikający wyłącznie z jego dobrej woli<sup>17</sup>. W przypadku Rz 6, 23 oznacza to, że pomimo przysługującej człowiekowi śmierci, będącej skutkiem grzechu, otrzymuje on jednak życie wieczne, które jest darem (łaską) Boga dla człowieka, czymś co uzyskuje on dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Jezusa.

Ponownie Apostoł Paweł przytoczył interesujące nas wyrażenie, ale już w liczbie mnogiej, poszerzając je w Rz 11, 29 ο ἡ κλήσις („powołanie”). Uczynił to w kontekście wybrania i zbawienia narodu izraelskiego (zob. Rz 11, 25–36). „Dary Boga” w tym passusie odnoszą się do przywilejów Izraela, wymienionych w Rz 9, 4–5<sup>18</sup>. Warto podkreślić, także w kontekście naszego tematu, że dary i powołanie, jakim Bóg obdarza człowieka, posiadają charakter nieodwołalny, co oznacza, że Bóg nie odbiera człowiekowi daru, który wcześniej ofiarował. Człowiek może go jednak utracić z własnej winy (np. pozbawiając się daru łaski uświęcającej).

17 Por. H. W. Heidland, ὀψώνιον, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. 5, hrsg. von G. Friedrich, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart 1950, s. 592; W. P. Tokarski, *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Wydawnictwo Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 44–45.

18 Por. S. Stasiak, *List do Rzymian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2020, s. 532 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 6).

O potrzebie ochrony i pielęgnacji „daru Boga” został pouczony młody biskup Efezu – Tymoteusz (zob. 2 Tm 1, 6). Po dziękczynieniu Bogu za wiarę Tymoteusza (w. 3–5), apostoł wzywa go do wytrwałości i gorliwości w posłudze, jaką pełnił. Jednym z kluczowych aspektów tej gorliwości miało być ponowne rozpalenie τὸ χάρισμα τοῦ θεοῦ („daru, charyzmatu Boga”). W wersecie tym wyrażenie to może być interpretowane na trzy sposoby<sup>19</sup>:

1. Jako dar święceń (por. także 1 Tm 4, 14).
2. Jako odniesienie do różnych zdolności udzielonych przez Boga, a związanych z posługą prezbitera (biskupa) wobec wspólnoty.
3. Jako określenie Ducha Świętego, który obdarza adekwatnymi darami, niezbędnymi do właściwego pełnienia określonej posługi w Kościele (por. 2 Tm 1, 6–7).

Na podstawie tej krótkiej analizy tekstów biblijnych dostrzegamy podwójne rozumienie „daru Boga” w Nowym Testamencie. Wyrażenie to może odnosić się osobowo do Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego lub przedmiotowo, wskazując na stan życia (powołanie) albo specjalne zdolności i umiejętności. W interpretacji drugiej (przedmiotowej) należy dodać, że to Bóg jest ofiarodawcą daru, a tym samym gwarantem jego jakości.

## 2. Wyrażenie „dar Boży” w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej

W kontekście całej spuścizny pisarskiej Elżbiety od Trójcy Świętej zagadnienie daru było tematem bardzo jej bliskim. Dostrzegała go w różnych aspektach życia. Widziała w Bogu dawcę wszelkich doskonałych darów<sup>20</sup>, chociaż była świadoma, że nie potrafi ich wszystkich zrozumieć<sup>21</sup> i nie ma czym odwdziżyć się za nie<sup>22</sup>. Akcentowała pokorę, któ-

<sup>19</sup> Por. J. Wilk, Charakterystyka i zadania przełożonego wspólnoty chrześcijańskiej według Listów Pastorskich. Studium biblijno-pragmatyczne, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2015, s. 246–247 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 81).

<sup>20</sup> Dziękując Bogu za te dary, nawiązała do Jk 1, 17–zob. L 229, 232, 244. Bez odnoszenia do Jk – zob. ZD 17; OR 35.

<sup>21</sup> Zob. Dzk 109.

<sup>22</sup> Zob. Dzk 133.



ra pozwala widzieć dary w prawdzie, odnosząc je do Boga<sup>23</sup>. Elżbieta żyła darami Ducha Świętego<sup>24</sup>. Darem była dla niej modlitwa<sup>25</sup>, dobrze przeżywana tęsknota za osobami kochanymi<sup>26</sup>, jedność w Duchu Świętym<sup>27</sup>. Darem było jej życie i profesja zakonna<sup>28</sup>. Swoim bliskim obiecała, że po swojej śmierci skieruje na nich „łaski i dary Boże”<sup>29</sup>.

Święta karmelitanka podkreślała, że Bóg przez swoje dary upodabnia człowieka do siebie, uwalnia z tego wszystkiego co nie jest Boże w ludzkim życiu<sup>30</sup>. Miłość, jaką człowiek stara się objąć Boga, powinna być jednak ponad wszystkie dary (niezależna od nich)<sup>31</sup>. Przypominała, że na dary Boże trzeba umieć czekać, czyli żyć w zażyłości z Bogiem<sup>32</sup>, oraz, że darem trzeba też stawać się samemu<sup>33</sup>.

Pośród wszystkich nawiązań do tematyki daru w pismach świętej z Dijon dominuje zagadnienie „daru Bożego”. Mniszka stosowała go zgodnie z jego charakterystyką biblijną, czyli zarówno w rozumieniu osobowym, jak i przedmiotowym.

## 2.1. „Dar Boży” rozumiany osobowo

Punktem wyjścia w aktualnym etapie naszego studium jest wyrażenie „dar Boży” w rozumieniu J 4, 10. Elżbieta od Trójcy Świętej skorzystała z tego tekstu (bezpośrednio lub pośrednio) osmiokrotnie. Nawiązania te prezentujemy w układzie chronologicznym.

<sup>23</sup> Zob. WNP 4.

<sup>24</sup> Zob. P 55. To najstarszy zachowany tekst, w którym Elżbieta podjęła temat daru (29.05.1898).

<sup>25</sup> Zob. L 180, 301.

<sup>26</sup> Zob. P 69.

<sup>27</sup> Zob. P 100.

<sup>28</sup> Zob. P 122.

<sup>29</sup> L 229.

<sup>30</sup> Zob. NW 24; OR 8.

<sup>31</sup> Zob. NW 8, 43; OR 25.

<sup>32</sup> Zob. L 304. Elżbieta „jest głęboko przekonana, że wymiar darów Bożych zależy od gotowości serca, jaką wkłada w ofiarę” – J. I. Adamska, Bł. Elżbieta i charyzmat Karmelu, w: *Tajemnica podwójnej otchłani. Rzecz o błogosławionej Elżbiecie od Trójcy Świętej*, red. J. I. Adamska, E. Ryniewicz, Flos Carmeli, Poznań 2006, s. 193.

<sup>33</sup> Zob. L 165, 300; P 87, 97, 110, 114. Zob. także D.-M. Golay, *Elżbieta i misja kaptańska*, w: *Ku Bogu obecnemu w duszy. Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej*, red. S. Niziński, Flos Carmeli, Poznań 2007, s. 129 (Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich, 7).

Po raz pierwszy posłużyła się nim w rocznicę wstąpienia do Karmelu, czyli 2 sierpnia 1902 roku w liście do swojego pierwszego powiernika – ks. kanonika Emiliana Izydora Angles’go<sup>34</sup>:

Chciałabym się stać samym milczeniem, samą adoracją, abym coraz bardziej mogła wnikać w Niego [Chrystusa] i tak się Nim napełnić, abym przez modlitwę mogła Go dawać tym biednym duszom, nie znającym Bożego daru (*du don de Dieu*)<sup>35</sup>.

Wypowiedź ta jest związana z adoracją *latria* w odniesieniu do zewnętrznego i wewnętrznego pragnienia milczenia Elżbiety, wyrażającego jej adoracyjne trwanie przy Bogu. W ten sposób wypełniała się Jezusem, by przekazywać Go innym, zwłaszcza nie znającym Go. Przypomina, że Jezus jest darem Bożym dla ludzkości<sup>36</sup>.

Piętnaście miesięcy później (22.11.1903 r.), wykorzysta to sformułowanie w liście do swojej rodzonej siostry Małgorzaty<sup>37</sup>, która wraz mężem Jerzym Chevignardem oczekiwała na narodzenie swojego pierwszego dziecka<sup>38</sup>:

Myśl o tym, co musiało się dziać w duszy Najświętszej Dziewicy, kiedy po Wcieleniu posiadała w sobie Wcielone Słowo, Dar Boży (*le Don de Dieu*)... W jakim

---

34 Emilian Izydor Angles (1838–1923), ksiądz kanonik w Carcassonne. Przedtem był proboszczem w Saint-Hilaire, gdzie matka Elżbiety Maria Catez z domu Rolland zamieszkała tam z rodzicami (miała wtedy 19 lat). Prawdopodobnie ks. Angles był jej ówczesnym spowiednikiem. W późniejszych latach pani Catez wraz z córkami regularnie go odwiedzała – por. L 92, przyp. 1. Zob. fotografię ks. Angles’go w: Elżbieta od Trójcy Świętej. O świącie Ciebie szukam. Wspomnienie pewnego oblicza i pewnego serca, red. P. P. Furdzik, Kraków 2006, s. 35.

35 L 132 – Do księdza kanonika Angles[’go] (wersja oryginalna – L 131).

36 Por. J. Wilk, Adoracja *latria* na podstawie pism Elżbiety Catez – św. Elżbiety od Trójcy Świętej, „Studia Gdańskie” 47 (2020), s. 102–103.

37 Urodziła się 20 lutego 1883 roku. Była znacznie spokojniejszym dzieckiem niż Elżbieta, podobnie jak i ona odznaczała się zdolnościami muzycznymi (pianistka). 15 października 1902 roku zawarła związek małżeński z Jerzym Chevignardem. Doczekali się dziewięciorga dzieci. Zmarła 7 maja 1954 roku. Zob. więcej: J. Rémy, *Guite. La sorella di Elisabetta della Trinità*, trad. dal francese di L. Ceccan Terranova, Mimep-Doce-te – Padri Carmelitani, Milano 2004.

38 11 marca 1904 roku urodziła się Elżbieta, która również została karmelitanką. Zmarła 17 października 1991 roku – por. J. Rémy, *Guite*, s. 189–190.

milczeniu, w jakim skupieniu, w jakiej adoracji musiała ona zatapiać się w głębi swojej duszy, by objąć tego Boga, którego była Matką<sup>39</sup>.

Słowa te odkrywają duchową więź, jaka łączyła Elżbietę z Maryją<sup>40</sup>. Od Niej uczyła się nieustannej adoracji Jezusa, z Nią łączyła się w uwielbieniu Wcielonego Słowa, które Maryja nosiła w swoim łonie. Nasłuchiwała Słowo, doskonale zwrócona ku swojemu wnętrzu<sup>41</sup>. Tę postawę, której wzór odnajdywała w Maryi zalecała Małgorzacie. Jak Słowo przyszło na świat, jako człowiek stało się Darem Bożym dla ludzkości i każdego człowieka, tak też człowiek, którego Małgorzata nosiła w swoim łonie stał się darem dla rodziców, jak i ludzkiej społeczności.

Rada, którą Małgorzata otrzymała od swojej siostry („Myśl o tym, co musiało się dziać w duszy Najświętszej Dziewicy, kiedy po Wcieleniu posiadała w sobie Wcielone Słowo, Dar Boży”), pośrednio wyrażała szacunek mistyczki z Dijon wobec życia, które matka nosi pod swoim sercem. Życia, które według naszej świętej jest darem Boga, dlatego też jest godne czci, szacunku i pielęgnowania. Dar ten powinien potęgować wdzięczność i uwielbienie wobec Tego, który nim obdarowuje.

Do zagadnienia daru, jakim Jezus jest dla ludzkości, Elżbieta z Dijon powróciła miesiąc później w wierszu napisanym z okazji Bożego Narodzenia 1903 roku. Dar Boży ponownie łączy z Maryją:

O Matko Słowa, uchyl tajemnicy  
Wcielenia Boga w chwili Zwiastowania—  
Naucz tej pieśni, którą jest Twe życie,  
Pełne uwielbień, ciszy, zasłuchania.  
Niewysłowiona pokoju głębino.  
Boskie Misteria w milczeniu bezkresie.

<sup>39</sup> L 184—Do siostry (wersja oryginalna—L 183).

<sup>40</sup> Zob. jej charakterystykę: J. Hadryś, Obecność Matki Najświętszej w doświadczeniu duchowym karmelitanek bosych—Teresy z Lisieux, Elżbiety z Dijon i Teresy z Los Andes, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2007), s. 90–92.

<sup>41</sup> Por. J. I. Adamska, Relacja Maryi do Trójcy Świętej w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 3, s. 307.

Był Niezgłębiony stał się Twą krainą.  
Ogarniasz Boga, jak „dar” (le don de Dieu) nam Go niesiesz<sup>42</sup>.

Cały ten utwór to miłosna kontemplacja Boga, który pragnie być blisko człowieka i równocześnie pozwala człowiekowi być blisko Niego. Bóg wyraził to przez wydarzenie, jakim było wcielenie (stał się człowiekiem). To misterium, które pomimo urzeczywistnienia w osobie Jezusa Chrystusa – daru Boga – wciąż pozostaje tajemnicą. Elżbieta drogę do jej uchylenia widzi w Maryi, w Jej miłosnej, czystej, jasnej i milczącej kontemplacji Boga, którego przynosi ludzkości jak dar. Bóg Ojciec poprzez Ducha Świętego przekazał człowiekowi dar – swojego Syna, dokonując tego przez osobę Maryi i w miłości Maryi<sup>43</sup>.

Po ponad rocznej przerwie Elżbieta od Trójcy Świętej ponownie wspomina „dar Boży” w kolejnym liście do ks. kanonika Emiliana Izzydora Angles’go, napisanym w formie życzeń noworocznych, w styczniu 1905 roku:

Bardzo modliłam się do mego królewskiego Oblubieńca, prosiłam Go, aby dał księdzu to, co ma najlepsze wśród swoich skarbów. Czyż to nie On sam, Jezus, jest darem Bożym (le don de Dieu)?<sup>44</sup>.

Mistyczka odwołuje się do swojej relacji z Jezusem, jej oblubieńcem. To motyw przewodni jej pism. Wieź ta została przez nią odkryta, gdy miała czternaście lat w czasie dziękczynienia po komunii świętej<sup>45</sup>. Relacja ta nigdy nie osłabła<sup>46</sup>.

Bliskość ta pozwalała jej na wyrażenie życzeń, które niosą w sobie najgłębszą istotę życia nie tylko kapłańskiego, ale i w ogóle życia

42 P 89 (wersja oryginalna – P 88). Polskie tłumaczenie jest dosyć swobodną interpretacją wersetu „Portant en toi «le don de Dieu»” – „Niosąc w sobie (w tobie) «dar Boga»”.

43 Por. V. Macca, *Alla Trinità per Maria*, „Fiamma Viva” 21 (1980), s. 215.

44 L 221 – Do księdza kanonika Angles[’go] (wersja oryginalna – L 219).

45 Por. Germana od Jezusa, *Wspomnienia. Siostra Elżbieta od Trójcy Świętej. Karmelitanka bosa (1880–1906)*, przekł. A. Gmurowski, Wydawnictwo Ojców Dominikanów, Lwów 1932, s. 33 oraz P 39, przyp. 4.

46 Por. OR 10, 19; J. W. Gogola, *Nadmiar miłości. Duchowość św. Elżbiety od Trójcy Świętej*, Karmeliński Instytut Duchowości – Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2021, s. 76–78.

chrześcijańskiego – spotkanie z osobowym Bogiem. Pośród darów, jakimi Bóg obdarza człowieka, największym jest On sam. Bóg zaprasza do wspólnoty (relacji) z Nim każdego człowieka. Wybór apostołów, a następnie kolejnych pokoleń kapłanów jest wezwaniem do towarzyszenia Jezusowi, do bycia z Nim (zob. Mk 3, 14). Czasem Bóg może pozbawić człowieka poczucia odczuwania swojej obecności, ale nigdy nie opuści człowieka. Jego obecność jest największym darem i życzenia, jakie mniszka przesłała ks. kanonikowi prawdopodobnie nawiązywały do ła-ski doświadczenia Bożej bliskości. Doświadczenie to umacnia i oświeca duszę, pozwala intensywnie wzrastać w wierze, nadziei i miłości.

Pół roku od napisania listu do księdza Angles’go, czyli z początkiem czerwca, Elżbieta zacytowała badane przez nas wyrażenie w wersji łacińskiej (*si scires donum Dei*)<sup>47</sup>, jako motto listu do diakona Andrzeja Chevignarda, który w tym czasie przygotowywał się do święceń prezbiteratu i celebrowania pierwszej Mszy Świętej<sup>48</sup>. Całe to pismo można określić jako „teologię kapłaństwa”, w której mniszka dotyka fundamentalnych prawd wynikających z sakramentu święceń. Jedna z nich dotyczy istoty życia kapłana, w którym wszystko powinno być „kopią Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana”<sup>49</sup>. W tym rozumieniu również motto zamieszczone w tym liście ukierunkowuje duchowość oraz styl życia kapłana, który ma poznawać dar Boży i równocześnie być darem Bożym. Dar Boży powinien całkowicie wypełniać egzystencję człowieka, który przez święcenia staje się „kopią Jezusa”. Ostatecznie Bóg ma być wszystkim dla kapłana<sup>50</sup>.

25 lipca 1905 roku Elżbieta od Trójcy Świętej nawiązała do spotkania ze swoją rodzoną siostrą Małgorzatą w klasztornej rozmównicy.

47 „Gdybyś znała dar Boży” (J 4, 10).

48 Por. L 233 – Do księdza Chevignard[a] (wersja oryginalna – L 231). Andrzej Chevignard (1879–1949) przyjął święcenia prezbiteratu w katedrze w Dijon 29 czerwca 1905 roku z rąk bp. Maillaeta z Saint-Claude. W piątek 30 czerwca, w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawił pierwszą Mszę Świętą w Karmelu w Dijon – zob. więcej: J. Wilk, *Percepcja kapłaństwa przez świętą Elżbietę od Trójcy Świętej na podstawie jej listów do ks. Andrzeja Chevignarda*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 39 (2019) nr 1, s. 63, przyp. 2.

49 L 233 – Do księdza Chevignard[a]; zob. szerzej: J. Wilk, *Percepcja kapłaństwa przez świętą Elżbietę od Trójcy Świętej na podstawie jej listów do ks. Andrzeja Chevignarda*, s. 72–73.

50 Por. L 186 – Do księdza Chevignard[a].

Uczyliła to za pomocą wiersza<sup>51</sup>. W utworze tym dominuje zagadnienie obecności Ducha Świętego w człowieku, który czyni z człowieka swoją świątynię. Obecność ta obliguje do wielbienia Boga „całym sercem”<sup>52</sup>, do pozwolenia, aby spoczywał i odpoczywał w tym sercu. On jest bowiem „bogactwem piękności”<sup>53</sup>, które warto zgłębiać.

Autorka podpisała ten wiersz słowami „Wielbicielka daru Bożego” (*L'adorante du don de Dieu*)<sup>54</sup>. W całej bogatej jej spuściźnie literackiej tylko jeden raz tak się podpisała. Za cztery miesiące (koniec listopada 1905 r.) zaczęła używać wyrażenie *Laudem gloriae*, które stanie się jej „drugim imieniem”<sup>55</sup>. Zastosowanie tego rodzaju podpisu bardzo dobrze harmonizuje z treścią tego wiersza, z zasygnalizowaną już jego literacko-duchową dominantą – wielbieniem Boga i pozwoleniem, aby Bóg mógł spoczywać w ludzkim sercu. Podpis „Wielbicielka daru Bożego” to jak świadectwo Elżbiety wobec rodzonej siostry, że w jej życiu (Elżbiety) jest tak jak pisze.

Pod koniec marca 1906 roku siostra Elżbieta od Trójcy Świętej trafia do klasztornej infirmerii. Pozostanie tam już do końca swojego ziemskiego życia, czyli do 9 listopada 1906 roku. Wyniszczająca ją choroba osłabiła jej ciało, ale nie ducha i miłość Trójjedynego Boga. Wkrótce po „wprowadzeniu się” do infirmerii (prawdopodobnie na wiosnę) napisała trzy krótkie listy do siostry Marty od Jezusa<sup>56</sup>, która przygotowywała i przynosiła chorym siostronom posiłki oraz pomagała w ich pielęgnacji<sup>57</sup>. Podopieczna Elżbieta nazywała ją „mamuśką”<sup>58</sup>. W drugim liście, a dokładnie w liściku napisanym na kawałku opakowania czekolady, zamieściła dla niej następującą myśl:

---

51 Por. P 94 (wersja oryginalna – P 93).

52 Por. P 94.

53 Por. P 94.

54 Por. P 94.

55 Pierwszy raz posłużyła się tym „drugim imieniem” (*Laudem gloriae*) w liście do księdza Chevignarda z końca listopada 1905 roku – zob. L 252, przyp. 17.

56 L 283, 254, 285.

57 Zob. L 283, przyp. 1; L 270, przyp. 4. Siostra Elżbieta dedykowała jej także dwa swoje wiersze: P 106, 115.

58 L 283, 285. Zob. także L 278, przyp. 3.

Gdybyś znała dar Boży (*si tu savais le don de Dieu*) i wiedziała, kim jest Ten, który cię krzyżuje: On jest MIŁOŚCIĄ<sup>59</sup>.

Autorka oparła swoją wypowiedź o tekst J 4, 10, ale zmieniła czasownik „mówi” na „krzyżuje”. Krótkość tego pisma oraz brak jakichkolwiek informacji naprowadzających na okoliczności również w dwóch pozostałych listach, nie pozwalają na precyzyjne określenie kontekstu i celu przytoczenia tego Janowego tekstu. Prawdopodobnie siostra Marta od Jezusa mogła w tym czasie zmagać się z jakimś doświadczeniem duchowym bądź fizycznym (stąd owe „krzyżowanie”), które w pewnej mierze, ze względu na częstszy kontakt lub zwiększone zaufanie, mogła poznać siostra Elżbieta. Pisząc te słowa ponownie dała świadectwo, tym razem o przeżywaniu własnego „krzyżowania” i spotkania z Tym, który „krzyżuje”.

Po raz ostatni, ale za to najszerzej Elżbieta od Trójcy Świętej nawiązała do „daru Bożego”, którym dla ludzkości jest Jezus Chrystus, w swoim pierwszym utworze duchowym, napisanym na początku sierpnia 1906 roku. Pierwotnie bez tytułu, ostatecznie otrzymał nazwę *Niebo w wierze*<sup>60</sup>. Był adresowany do rodzonej siostry mniszki (czyli Małgorzaty) i stanowił zarówno formę wprowadzenia w tajniki życia wewnętrznego, jak i osobisty dla niej dar (pamiątka). Opracowany został na wzór dziesięciodniowych rekolekcji, które co roku odprowadzają karmelitanki. Każdy z tych dni otrzymał po dwa rozważania. Interesujący nas tekst znalazł się w dniu dziesiątym, w rozważaniu pierwszym:

„Si scires donum Dei...” „O, gdybyś znała dar Boży (*si tu savais le don de Dieu*), powiedział pewnego wieczoru Chrystus do Samarytanki. Ale jakież jest ten dar Boży (*ce don de Dieu*), jeśli nie On sam? A tymczasem mówi nam Jego umiłowany uczeń: On przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli. Święty Jan Chrzciel mógłby jeszcze do wielu dusz powtórzyć te słowa wyrzutu: „Pośród was, «w was», znajduje się Ten, którego wy nie znacie”.

<sup>59</sup> L 284—Do s. Marty od Jezusa (wersja oryginalna—L 282).

<sup>60</sup> O etapach kształtowania się tytułu tego pisma zob.: Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, t. 3: *Pisma pomniejsze*, s. 337–338.

„O, gdybyś znała dar Boży...” (*si tu savais le don de Dieu...*) Istnieje stworzenie, które poznało ten dar Boży (*ce don de Dieu*), stworzenie, które nie straciło z niego nawet odrobiny, stworzenie, które było tak czyste, tak świetlane, tak że zdaje się być samym Światłem: „*Speculum justitiae*”. Stworzenie, którego życie było tak bardzo proste, tak bardzo zagubione w Bogu, że prawie nic o nim nie możemy powiedzieć. [...] Wydaje się, że postawa Najświętszej Dziewicy w ciągu miesięcy, które upłynęły między Zwiastowaniem a Narodzeniem, jest wzorem dla dusz wewnętrznych, istot, które Bóg wybrał, by żyły wewnątrz, w głębi przepaści bez dna. W jakimś pokoju, w jakim skupieniu Maryja udawała się i oddawała wszystkim sprawom! Jak te, które były najbardziej pospolite, były przez nią przebóstwiane! Dlatego, że poprzez wszystko Najświętsza Dziewica pozostawała czcicielką daru Bożego (*l'adorante du don de Dieu*)!<sup>61</sup>

Pierwsza część tej wypowiedzi to pewnego rodzaju definicja „daru Bożego”, którym jest Jezus Chrystus. Równocześnie, korzystając z tekstów biblijnych (zob. J 1, 11, 26) Elżbieta od Trójcy Świętej ukazała dramatyzm odrzucenia tego daru przez człowieka. Interesująca jest parafraza tekstu J 1, 26, do którego mniszka nawiązała, dodając w cudzysłowie „w was”<sup>62</sup>. Daru tego (czyli Jezusa) nie trzeba szukać i poznawać gdzieś daleko, gdyż jest on w człowieku, zamieszkuje w nim<sup>63</sup>.

Przeciwwagą dla nie przyjęcia i nie poznania „daru Bożego” jest postawa Maryi, która nie utraciła z niego „nawet odrobiny”. Cały ten *passus* dotyczący Maryi podkreśla jej czujność, czyli gotowość do wypełniania tego, co transcendentne, gotowość na rzeczywistnienie boskich wymagań<sup>64</sup>. Czujność ta w odniesieniu do Jezusa dotyczy zarówno „tak” Maryi wobec samej decyzji wcielenia boskiego Logosu, jak i dalszych konsekwencji w Jej życiu oraz w dziele zbawienia.

Mistyczka eksponuje czystość, prostotę i wewnętrznie skupienie Maryi, przy równoczesnym Jej zaangażowaniu w codzienne, zwykłe sprawy. Jej życie, troska o dar Boży, którym jest Jezus Chrystus, to

61 NW 38–40.

62 Zob. także NW 38, przyp. 3.

63 To jedno z najbardziej charakterystycznych zagadnień w teologicznej myśli Elżbiety od Trójcy Świętej—zob. J. Wilk, *The Metaphor of the Interior Cell for Jesus in Writings of Elizabeth Catez—St Elizabeth of the Trinity*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 28 (2020) nr 1, s. 177–194.

64 Por. J. I. Adamska, Bł. Elżbieta i charyzmat Karmelu, s. 200.



równocześnie prawzór życia Kościoła oraz urzeczywistniania się chrześcijaństwa, które „jest czyste, przejrzyste i jaśnieje tam, gdzie niezmaćcone pochodzi od Boga i nieskażone objawia się w świecie”<sup>65</sup>.

Tekst, który mniszka pozostawiła dla osoby świeckiej, uwydatnia prawdę, że przyjęcie daru Bożego (Jezusa) w niczym nie narusza powołania małżeńskiego i rodzinnego oraz w żadnym przypadku nie przeszkadza w wykonywaniu codziennych, zwyczajnych obowiązków<sup>66</sup>.

Elżbieta od Trójcy Świętej nazwała w tym utworze Maryję „zczycielką daru Bożego”<sup>67</sup>. Dokładnie tak samo (*l'adorante du don de Dieu*) podpisała wspomniany już wiersz P 94. Tekst ten, ale odnoszący się do Maryi, znalazł się również na małej serwetce, wykonanej przez Elżbietę podczas choroby<sup>68</sup>.

## 2.2. „Dar Boży” rozumiany przedmiotowo

Jak już zaznaczyliśmy, sygnalizując zagadnienie „daru Bożego” w Nowym Testamencie, trzy teksty odnoszą się do przedmiotowej interpretacji „daru Bożego” (Rz 6, 23; 11, 29; 2 Tm 1, 6). Spośród nich najszerzej charakteryzują badane przez nas zagadnienie dwa z nich: Rz 6, 23 oraz 2 Tm 1, 6.

Elżbieta od Trójcy Świętej dwukrotnie w swoich pismach wykorzystała wyrażenie „dar Boży” w rozumieniu przedmiotowym. Pierwszy raz 29 września 1902 roku w pierwszym zachowanym liście do pani Marii Angles<sup>69</sup>:

---

65 H. U von Balthasar, *Duchowość Elżbiety z Dijon*, w: J. I. Adamska, H. U. von Balthasar, *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – duchowość*, przekł. J. I. Adamska, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 210.

66 Zob. szersze opracowanie tego zagadnienia: W. Zyzak, *Znaczenie błogosławionej Elżbiety od Trójcy Świętej dla duchowości laikatu*, „*Itinera Spiritualia*” 2 (2009), s. 215–227.

67 NW 40.

68 Zob. NW 40, przyp. 9; L 288, przyp. 4.

69 Maria Angles z domu Metge. Mąż jej Wiktor Angles (z zawodu notariusz) był bratem ks. kanonika Emiliana Izzydora Angles’go. Zmagiała się z cierpieniem fizycznym oraz z osamotnieniem w małżeństwie. Korespondowała z Elżbietą dopiero od jej wstąpienia do Karmelu. Pierwszy list, jaki mniszka wysłała do niej, był przekazany za pośrednictwem ks. Izzydora Angles’go, gdyż pani Angles we wcześniejszym liście nie podała swojego adresu. List ten zaginął – zob. *postscriptum*, L 132 wraz z przyp. 7.

Teraz ja z kolei będę panią prosić o modlitwy, albowiem 6 października rozpoczynamy nasze rekolekcje, które będą trwały do uroczystości świętej Teresy. Przewielebny o. Vallée, ten, który głosił kazanie na moich obłóczynach, będzie nam głosił te rekolekcje. Jest on bardzo głęboki i bardzo świątły. Proszę się modlić, abym skorzystała z daru Bożego (*du don de Dieu*)!<sup>70</sup>

Mniszka z Dijon towarzyszyła listownie i modlitewnie starszej od siebie o osiemnaście lat pani Angles, która cierpiała fizycznie i duchowo. Na podstawie tego listu (następne będą tego potwierdzeniem<sup>71</sup>) można dostrzec duchowe prowadzenie, jakie kobieta ta otrzymała od młodej karmelitanki. Towarzystwo to uwidacznia się zwłaszcza w obszarze doświadczenia krzyża oraz nieustannego trwania przy Jezusie, który stale jest przy człowieku. W tym kontekście siostra Elżbieta prosiła panią Angles o modlitwę, aby jak najlepiej „skorzystała z daru Bożego”, którym były zbliżające się rekolekcje (od 6 do 15 października).

W liście tym „dar Boży” to czas rekolekcji i wszystko co z nimi jest związane (konferencje, eucharystie, adoracje, ściślejsze milczenie). Dla Elżbiety rekolekcje zawsze były czasem łaski, umożliwiały jej jeszcze bliższe trwanie przy Trójjedynym Bogu. Jej zamiłowanie do tego rodzaju praktyk religijnych dostrzegamy już w Liście 21, datowanym na 11 stycznia 1899 roku. Szczególną formą rekolekcji są misje parafialne. W czasach Elżbiety trwały one cztery tygodnie(!). Ślad po nich pozostała w *Dzienniczku*<sup>72</sup>. Do rekolekcji wspólnotowych, jak i osobistych (jedno, kilku, kilkunastodniowych oraz miesięcznych) wielokrotnie nawiązywała w swoich pismach z Karmelu<sup>73</sup>. Rozważała i dzieliła się myślami, które usłyszała w czasie tych dni<sup>74</sup>. Formę rekolekcji nadała także

70 L 139 – Do pani Angles (wersja oryginalna – L 138).

71 Zob. L 146, 150, 157, 169, 185, 195, 209, 222, 226, 251, 266.

72 Zob. Dzk 18–133.

73 Zob. L 96, 100, 146, 150–152, 191, 213–214, 218, 221, 233, 241, 246–247, 265, 275, 308 (nazwane „wielką podróż”), 309 (nazwane „nowicjat niebieski”); P 67 (wiersz jeszcze z czasu sprzed wstąpienia do Karmelu, ale podejmujący tematykę rekolekcji); ZD 15 wraz przyp.: 2, 12, 14, 20, 22, 23; ZD 16; NW 28; OR 1.

74 Zob. L 114, przyp. 2; L 165, przyp. 2; L 166, przyp. 8; L 180, przyp. 2 (w L 166 i 180 s. Elżbieta odniosła się do rekolekcji o. Vallée z 1900 roku. Nie uczestniczyła w nich, gdyż jeszcze nie wstąpiła do Karmelu. Możliwe, że o. Vallée nawiązywał do nich podczas innych przemówień lub karmelitanki miały dostęp do tekstów przygotowanych przez rekolekcjonistę); L 201, przyp. 7; L 293, przyp. 3; PCM 2, przyp. 3.

swoim notatkom, będącym odzwierciedleniem jej osobistych, ostatnich rekolekcji (trwały one od 15 do 31 sierpnia 1906 roku). Otrzymały one nazwę Ostatnie rekolekcje.

Dla Elżbiety od Trójcy Świętej rekolekcje to zawsze „dar Boży”. Te, o których pisała do pani Angles w Liście 139, scharakteryzowała w kolejnym do niej piśmie: „miałyśmy bardzo piękne, głębokie i boskie rekolekcje”<sup>75</sup>. Dar ten umożliwiał jej być „ukrytą z Chrystusem w Bogu”<sup>76</sup>.

Ponownie o „darze Bożym” w znaczeniu przedmiotowym Elżbieta napisała do swojej przyjaciółki Franciszki de Sourdon<sup>77</sup>:

Och, Malinko, jakże jesteśmy bogate w dary Boże (*des dons de Dieu*), my przeznaczone do Bożej adopcji i w konsekwencji na dziedziczki Jego dziedzictwa chwały! „Wybrał nas w Nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi przed Jego oczyma w miłości”<sup>78</sup>.

Kontekst dalszy tej wypowiedzi to śmierć babci od Franciszki. Elżbieta podprowadza swoją przyjaciółkę pod tajemnicę życia wiecznego przy Ojcu. Kontekst bliższy to kwestia usprawiedliwienia, jakie Bóg w osobie Jezusa Chrystusa podarował człowiekowi. Zagadnienie to opisała za pomocą myśli Apostoła Pawła. Usprawiedliwienie jest ofiarowane człowiekowi za darmo, w wierze, we krwi Jezusa (por. Rz 3, 24–25)<sup>79</sup>. Elżbieta prowadząc tę katechezę podkreśliła, że człowiek stał się dziedzicem chwały Bożej (por. Ef 1, 5. 14. 18) oraz, że został do niej zaproszony jeszcze przed założeniem świata (por. Ef 1, 4–5). Wszystko to dokonuje się

<sup>75</sup> L 146 – Do pani Angles.

<sup>76</sup> L 233 – Do księdza Chevignard[a].

<sup>77</sup> Franciszka de Sourdon – ur. 25 czerwca 1887 roku była drugą i zarazem najmłodszą córką hrabiny Małgorzaty de Sourdon, wiernej przyjaciółki Marii Catez – matki Elżbiety. W dzieciństwie i w latach młodości odznaczała się trudnym charakterem (nadpobudliwość). Obdarzona przez Elżbietę przyjaźnią, w ciągu ośmiu lat otrzymała od niej 26 listów. Elżbieta, która była o siedem lat starsza, nadała tej przyjaźni koloryt macierzyński. Gdy wstąpiła do Karmelu nazywała siebie „mateczką” Franciszki (np.: L 99; 129). Często też, ze względu na podobieństwo słów w języku francuskim, z czułością przekształcała jej imię Franciszka (Françoise) na „Malinka” (Framboise), czego przykładem jest cytowany list (zob. także np.: L 272; 312). Elżbieta przez wszystkie lata ich znajomości miała na Franciszkę bardzo dobry wpływ.

<sup>78</sup> L 240 – Do Franciszki de Sourdon (wersja oryginalna – L 238).

<sup>79</sup> Por. L 240.

w miłości. W przestrzeni teologicznej tej wypowiedzi bogactwo „darów Bożych” może być interpretowane jako życie wieczne przy Bogu lub (synonimiczne) jako udział w Jego chwale.

Elżbieta od Trójcy Świętej poprzedziła cytowaną wypowiedź stwierdzeniem, że „Ten, który ma nas sądzić, mieszka w nas, aby nas cały czas wybawiać z naszych nędz i żeby nam je przebaczać”<sup>80</sup>. Na podstawie tego listu nie jesteśmy w stanie bezpośrednio tego orzec, ale nie jest wykluczone, że mniszka pragnęła swojej przyjaciółce przekazać, iż „darem Bożym” jest również miłosierdzie Boże, przebaczące ludzkie nieprawości.

## Ku syntezie

Dokonałiśmy systematyzacji oraz przeprowadziliśmy studium teologicznego znaczenia wyrażenia „dar Boży” w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej. Ośmiokrotne nawiązanie do jego osobowego rozumienia i dwukrotne do interpretacji przedmiotowej wskazuje, że wyrażenie „dar Boży” było chętnie używanym przez mniszkę sformułowaniem. W pewnej mierze odsłania jej „duchowość daru” lub precyzyjniej duchowość bycia obdarowaną, gdyż to, co człowiek mówi (pisze) do innych w znacznej mierze mówi też o nim samym.

Jednym z aspektów duchowości mistyczki z Dijon jest jej relacja z Jezusem jako darem Ojca dla niej, dla każdego człowieka i dla całej ludzkości. Obdarowana, uczyła się jak najlepiej trwać przy tym darze (wzór do tej postawy czerpała od Maryi) i równocześnie uwrażliwiała innych na ten dar. W Liście 166 napisała, że „język Słowa jest waniem daru”. Nie znamy źródła tej wypowiedzi<sup>81</sup>, ale nieco ją parafrazując, możemy scharakteryzować postawę mistyczki: „język miłości umożliwia wanie daru”. Wszystkie teksty odnoszące się do osobowego rozumienia „daru Bożego” są odzwierciedleniem jej miłości do Trójjedynego Boga. To w samym wnętrzu Trójcy Elżbieta odnajdywała dar wspaniały<sup>82</sup>.

„Dar Boży” w rozumieniu przedmiotowym uwidacznia wrażliwość Elżbiety od Trójcy Świętej na to, co wokół niej się działo i w czym

---

80 L 240. W wersji polskiej zdanie to zostało zakończone pytajnikiem. Tymczasem wersja oryginalna (L 238) nie posiada tego znaku.

81 Elżbieta zapisała ją w cudzysłowie – zob. tekst w wersji oryginalnej: L 165.

82 Por. P 99.

uczestniczyła. To, w jaki sposób przyjmowała dary (rozumiane w znaczeniu szerokim) przypomina prawdę o tym, że Bóg chce obdarowywać nimi człowieka, ale potrzebuje jego gotowości do ich przyjęcia (zob. mot- to tegoż opracowania).

Gotowość serca, jego czystość i oczekiwanie pozwalają na spotkanie z Bogiem i przyjęcie Jego darów. U karmelitanki z Dijon gotowość tę możemy rozumieć także jako wrażliwość serca. Była ona z pewnością łaską, jaką otrzymała od Boga, ale też i jej świadomą odpowiedzią na to obdarowanie. Patrząc całościowo na jej życie wyraźnie dostrzegalny jest u niej proces uspokojenia wewnętrznego. Z dziecka wręcz nadpobudliwego stała się osobą noszącą w swoim sercu pokój i skupienie. Między innymi ta postawa pozwalała jej na tak doskonałe przyjęcie Jezusa jako osobowego daru i darów rozumianych przedmiotowo. Jej wewnętrzne skupienie („muszę się tylko trochę skupić, by Go [Boga] odnaleźć w sobie”<sup>83</sup>) wyostrzało wrażliwość jej serca na każdy Boży dar.

Częstotliwość i kontekst zastosowania wyrażenia „dar Boży” w pismach Elżbiety od Trójcy Świętej pozwala dostrzec w ich autorce osobę obdarowaną, w pełni świadomą otrzymanyh darów, ale nie traktującą siebie jako kogoś wyjątkowego i uprzywilejowanego wobec hojności Boga. W swoim doświadczeniu duchowych mistyczka widziała każdego człowieka jako osobę zdolną do przyjęcia „daru Bożego”, stąd jej różnorodność adresatów pism, w jakich zamieszczała to sformułowanie.

W swoich pismach uwidoczniła także potrzebę czujności, zatrzymywania się pośród codziennych spraw, otwarcia się na Boga (to jeden z kluczowych aspektów duchowości karmelitańskiej) i ofiarowaniu Jemu czasu (np. przez modlitwę, trwanie na adoracji), by móc przyjąć Jego dary i obficie z nich korzystać. I to, co jest charakterystyczne w duchowości Elżbiety z Dijon – obdarowanie prowadzi do wielbienia Boga.

## Bibliografia

Élisabeth de la Trinité, *Œuvres Complètes, édition critique* C. De Meester, Les Éditions du Cerf, Paris 2017. Wydanie polskie: Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, t. 1: *Listy młodzieńcze*; t. 2: *Listy z Karmelu*; t. 3:

---

83 L 170 – Do księdza kanonika Angles[’go].

- Pisma pomniejsze, tłum. i oprac. J. E. Bielecki, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2006.
- Adamska J. I., Bł. Elżbieta i charyzmat Karmelu, w: *Tajemnica podwójnej otchłani. Rzecz o błogosławionej Elżbiecie od Trójcy Świętej*, red. J. I. Adamska, E. Ryniewicz, Flos Carmeli, Poznań 2006, s. 167–230.
- Adamska J. I., Relacja Maryi do Trójcy Świętej w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, „*Salvatoris Mater*” 2 (2000) nr 3, s. 304–323.
- Balthasar H. U. von, Duchowość Elżbiety z Dijon, w: J. I. Adamska, H. U. von Balthasar, *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – duchowość*, przekł. J. I. Adamska, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 185–264.
- Beasley-Murray G. R., *John*, Word Books, Publisher, Dallas 1999 (Word Biblical Commentary, 36).
- Borrell A., Elisabetta della Trinità e la Bibbia, „*Rivista di Vita Spirituale*” 67 (2013) nr 4/5, s. 437–469.
- Büchsel F., *σωπεά*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. 2, hrsg. von G. Kittel, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart 1935, s. 169.
- Conzelmann H., *χάρισμα*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. 9, hrsg. von G. Friedrich, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1973, s. 393–397.
- Germana od Jezusa, *Wspomnienia. Siostra Elżbieta od Trójcy Świętej. Karmelitańska bosa (1880–1906)*, przekł. A. Gmurowski, Wydawnictwo Ojców Dominikanów, Lwów 1932.
- Gogola J. W., *Nadmiar miłości. Duchowość św. Elżbiety od Trójcy Świętej*, Karmelitański Instytut Duchowości – Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2021.
- Golay D.-M., *Elżbieta i misja kapłańska*, w: *Ku Bogu obecnemu w duszy. Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej*, red. S. Niziński, Flos Carmeli, Poznań 2007, s. 119–131 (Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich, 7).
- Hadryś J., Obecność Matki Najświętszej w doświadczeniu duchowym karmelitanek bosych – Teresy z Lisieux, Elżbiety z Dijon i Teresy z Los Andes, „*Colloquia Theologica Ottoniana*” 2 (2007), s. 81–98.
- Heidland H. W., *ὀψώνιον*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. 5, hrsg. von G. Friedrich, Verlag von W. Kohlhammer, Stuttgart 1950, s. 591–592.

- Kraj K. W., *Laudem gloriae—życie codzienne jako liturgia*, w: *Uwielbienie chwały. VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej*, 5–8 maja 2003, red. J. W. Gogola, Kraków 2004, s. 155–181 (Karmel Żywy, 6).
- Kunka V., *Jezus jako dar Boga dla świata w czwartej Ewangelii*, red. J. Łach, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1990, s. 198–267 (Studia z Bibliistyki, 5).
- Macca V., *Alla Trinità per Maria*, „Fiamma Viva” 21 (1980), s. 191–226.
- Pindel R., *Magia czy Ewangelia. Konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów Apostolskich*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2003.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1995 (Prymasowska Seria Biblijna, 3).
- Rémy J., *Guite. La sorella di Elisabetta della Trinità*, trad. dal francese di L. Ceccon Terranova, Mimep-Docete—Padri Carmelitani, Milano 2004.
- Rusbrock *l’admirable* (Œuvres choisies), trad. E. Hello, Librairie Académique Didier, Paris 1902.
- Schneider G., *Apostelgeschichte*, cz. 1 (1, 1–8, 40), Verlag Herder, Freiburg–Basel–Wien 2002 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Sonderausgabe).
- Słomka J., *Metodologia teologii duchowości*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 50 (2017) z. 1, s. 129–142.
- Stasiak S., *List do Rzymian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2020 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 6).
- Święty Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, w: *Święty Jan od Krzyża, Dzieła*, przekł. B. Smyrak, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1995, s. 521–714.
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy. Rękopisy autobiograficzne „A”, „B”, „C”. Rady i wspomnienia. Ostatnie rozmowy. Wybór listów, poezji, modlitw*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1996.
- Tokarski W. P., *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Wydawnictwo Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2003.
- Wilk J., *Adoracja latria na podstawie pism Elżbiety Catez—św. Elżbiety od*

- Trójcy Świętej, „Studia Gdańskie” 47 (2020), s. 93–109.
- Wilk J., Charakterystyka i zadania przełożonego wspólnoty chrześcijańskiej według Listów Pasterskich. Studium biblijno-pragmatyczne, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2015 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 81).
- Wilk J., *The Metaphor of the Interior Cell for Jesus in Writings of Elizabeth Catez—St Elizabeth of the Trinity*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 28 (2020) nr 1, s. 177–194.
- Wilk J., Percepcja kapłaństwa przez świętą Elżbietę od Trójcy Świętej na podstawie jej listów do ks. Andrzeja Chevignarda, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 39 (2019) nr 1, s. 63–88.
- Wilk J., *The Thought of Blessed John van Ruusbroec in the Writings of St Elizabeth of the Trinity*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 30 (2022) nr 1, s. 139–158.
- Wilk J., Zagadnienie „ojczyzny w niebie” w Liście św. Pawła do Filipian i w pismach św. Elżbiety od Trójcy Świętej, „Poznańskie Studia Teologiczne” 33 (2018), s. 215–231.
- Zyzak W., Znaczenie błogosławionej Elżbiety od Trójcy Świętej dla duchowości laikatu, „Itinera Spiritualia” 2 (2009), s. 215–227.